Psychodynamika spojrzenia i upokorzenia w przypadku Daniela Paula Schrebera w świetle koncepcji Johna Steinera

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje przypadek Daniela Paula Schrebera jako unikalne świadectwo psychozy i próbę odzyskania podmiotowości poprzez system urojeniowy. Wykorzystując koncepcję Johna Steinera, autor ukazuje urojenia nie tylko jako błąd poznawczy, ale jako mechanizm obronny przed całkowitym rozpadem psychicznym i depresyjną ruiną. Proces paranoidalizacji pozwala pacjentowi przekształcić bezkształtne cierpienie w strukturę relacji z prześladowcą, co paradoksalnie przywraca poczucie sprawstwa i centrum świata. Kluczowym elementem tej organizacji jest dynamika spojrzenia, które przestaje być narzędziem percepcji, a staje się instrumentem inwigilacji i penetracji. Tekst podkreśla konieczność dyscypliny interpretacyjnej w odróżnieniu fenomenologii przeżyć Schrebera od etiologii jego choroby.

The article analyzes the case of Daniel Paul Schreber as a unique testimony of psychosis and an attempt to regain subjectivity through a delusional system. Using John Steiner's concept, the author presents delusions not only as a cognitive error but as a defense mechanism against total psychic collapse and depressive ruin. The process of paranoidization allows the patient to transform formless suffering into a structure of relations with a persecutor, which paradoxically restores a sense of agency and being the center of the world. A key element of this organization is the dynamics of the gaze, which ceases to be a tool of perception and becomes an instrument of surveillance and penetration. The text emphasizes the need for interpretative discipline in distinguishing the phenomenology of Schreber's experiences from the etiology of his illness.

Artykuł stanowi pogłębioną analizę przypadku Daniela Paula Schrebera, traktując jego system urojeniowy nie jako kliniczny błąd poznawczy, lecz jako wyrafinowany mechanizm obronny. Autor, opierając się na koncepcjach Johna Steinera, stawia tezę, że psychoza Schrebera była funkcjonalną próbą ratowania podmiotowości przed całkowitym rozpadem i depresyjną ruiną. W tej perspektywie budowa świata prześladowczego – z jego wrogim spojrzeniem i kosmiczną hierarchią – paradoksalnie służyła przywróceniu poczucia sprawstwa: łatwiej jest znosić rolę ofiary w konkretnym dramacie niż doświadczać absolutnej nicości i bezkształtnego unicestwienia. Tekst analizuje dynamikę upokorzenia, lęk przed zależnością oraz rolę pisania jako aktu odzyskiwania autonomii, pokazując, jak wielkościowość i bezwstyd stają się narzędziami walki o godność w obliczu psychicznej katastrofy. To studium nad granicą między 'ja' a obserwatorem, które rzuca nowe światło na relację między pacjentem a instytucją psychiatryczną oraz na psychodynamiczne koszty bycia widzianym.

SŁOWA KLUCZOWE

psychodynamika spojrzenia | Daniel Paul Schreber | koncepcja Johna Steinera | morderstwo duszy | urojenia oddziaływania | paranoidalizacja | narcystyczna organizacja psychiczna | mechanizm obronny przed winą | odmężenie Entmannung | asymetria władzy lekarz-pacjent | fenomenologia psychozy | regulacja wartości self | kontrspojrzenie narracyjne | ego-destrukcyjne superego

Przypadek Schrebera jako unikalne świadectwo psychozy

Schreber: spojrzenie, "morderstwo duszy" i psychodynamika upokorzenia. Przypadek Daniela Paula Schrebera zajmuje w historii psychiatrii miejsce wyjątkowe; pozwala on bowiem obserwować psychozę nie przez pryzmat opisu lekarza, lecz poprzez niezwykle rozbudowaną próbę samointerpretacji człowieka pozostającego wewnątrz psychotycznego świata. Wydane w 1903 roku "Denkwürdigkeiten eines Nervenkranken" to coś więcej niż zwykły pamiętnik choroby. To jednocześnie autobiografia, system metafizyczny i argument prawny – dokument sporu z instytucją psychiatryczną oraz próba odzyskania podmiotowości poprzez opisanie świata, który przestał

podlegać zasadom wspólnej rzeczywistości. Schreber zachowuje przy tym zadziwiającą zdolność do obserwacji własnych przeżyć, ich porządkowania i prezentowania z intelektualną precyzją, mimo że sama interpretacja tych doświadczeń pozostaje urojeniowa. Współczesny komentator BMJ trafnie zauważa, że jego wspomnienia są jednym z najbardziej niezwykłych pierwszoosobowych świadectw ciężkiego zaburzenia psychicznego, obejmującym omamy, urojenia nihilistyczne, doświadczenia oddziaływania, prześladowania oraz złożony system odnoszenia wydarzeń do własnej osoby.

Nieprzypadkowo Schreber stał się przedmiotem niezliczonych interpretacji. Freud uczynił jego autobiografię podstawą słynnego studium z 1911 roku, choć nigdy nie spotkał pacjenta osobiście. Później przypadek ten rekonstruowano w językach psychoanalizy kleinowskiej i lacanowskiej, psychiatrii fenomenologicznej, historii instytucji psychiatrycznych, a także w badaniach nad seksualnością, kulturą mieszczańską czy przemocą wychowawczą. Sam ten fakt jest metodologicznie pouczający: Schreber stał się poniekąd ekranem projekcyjnym kolejnych szkół psychiatrii, z których każda znajdowała w jego doświadczeniu potwierdzenie własnej antropologii choroby. Tym bardziej konieczne jest zachowanie dyscypliny interpretacyjnej.

Nie wolno utożsamiać fenomenologii opisanej przez Schrebera z etiologią jego psychozy, a tym bardziej traktować późniejszych rekonstrukcji psychodynamicznych jako historycznie ustalonego wyjaśnienia przyczyn choroby. Również kwestia diagnozy nie jest tak jednoznaczna, jak sugerowałaby klasyczna tradycja. Freud operował kategoriami swojej epoki, rozważając paranoję i dementia paranoides. Późniejsi badacze widzieli w obrazie Schrebera schizofrenię, jednak proponowano również interpretacje afektywne. Analizy Koehlera i Liptona wskazywały na możliwość ciężkiej depresji psychotycznej z cechami afektywnymi, podczas gdy inne opracowania historyczno-kliniczne pozostawały bliższe rozpoznaniu schizofrenicznemu.

Urojenie jako mechanizm ratowania podmiotu przed rozpadem

Nie jest to marginalny spór nosologiczny. Uświadamia on, że nawet przypadek należący do kanonu psychiatrii nie może zostać potraktowany jako diagnostycznie przezroczysty. W naszym artykule Schreber będzie więc służył przede wszystkim jako materiał do analizy organizacji doświadczenia prześladowczego, cielesnego i narcystycznego, a nie jako dowód na poprawność jednej teorii etiologicznej. Steiner dokonuje tutaj szczególnego przesunięcia akcentu.

Nie pyta wyłącznie o to, jakie pragnienia albo konflikty zostały przez Schrebera wyparte, lecz jakie doświadczenie psychiczne mogło sprawić, że zorganizowany system urojeniowy stał się

rozwiązaniem bardziej tolerowalnym niż poprzedzająca go katastrofa. W materiale źródłowym rekonstrukcja ta zostaje sformułowana niezwykle mocno: psychoza ma być próbą ucieczki z depresyjnej ruiny w świat paranoidalny, w którym bezkształtny rozpad zostaje przekształcony w prześladowanie posiadające sprawcę, kierunek i sens. W takim ujęciu urojenie przestaje być wyłącznie błędem poznawczym. Nadal pozostaje fałszywym sądem o rzeczywistości, ale może równocześnie pełnić funkcję organizującą: zamiast niezrozumiałej katastrofy pojawia się wróg; zamiast bezimiennego cierpienia – intencja; zamiast całkowitego rozpadu – kosmologia. To przesunięcie ma ogromne znaczenie psychodynamiczne. Człowiekowi może być łatwiej przeżywać siebie jako prześladowanego niż jako całkowicie unicestwionego. Prześladowanie zachowuje bowiem strukturę relacji. Istnieje „ja", istnieje prześladowca i istnieje powód, dla którego między nimi toczy się dramat. W depresyjnej martwocie grozi natomiast utrata samego podmiotu zdolnego uczestniczyć w konflikcie.

Paranoidalizacja może zatem paradoksalnie przywrócić pewien rodzaj sprawstwa. Wróg staje się psychicznie kosztowny, ale psychiczna pustka bywa jeszcze bardziej nieznośna. W takim kontekście rozumiemy, dlaczego w psychozie Schrebera zewnętrzny świat nabiera skrajnie osobistego charakteru: niemal wszystko odnosi się do niego, lecz właśnie dzięki temu on sam ponownie staje się centrum jakiegoś świata.

Centralne miejsce w tej organizacji zajmuje spojrzenie. W doświadczeniu psychotycznym przestaje ono być biernym kanałem percepcji, a może stać się narzędziem penetracji, inwigilacji, zawłaszczenia i dominacji. Materiał źródłowy rekonstruuje Steinerowską interpretację „boskich promieni" jako prześladowczej obecności niwelującej możliwość posiadania prywatnej przestrzeni psychicznej. Schreber z kolei próbuje odzyskiwać podmiotowość poprzez spojrzenie własne, rzucanie wyzwania obserwującej instancji i odwrócenie relacji dominacji. Z punktu widzenia fenomenologii psychozy jest to szczególnie interesujące, ponieważ granica między postrzeganiem a oddziaływaniem zostaje zatarta. Nie tylko „widzę" i „jestem widziany"; wzrok zaczyna realnie oddziaływać na podmiot. W normalnej organizacji doświadczenia spojrzenie innego nie ma bezpośredniego dostępu do naszego wnętrza. Możemy czuć się oceniani, lecz zachowujemy przekonanie, że drugi nie zna naszych myśli tylko dlatego, że na nas patrzy.

W zaburzeniu psychotycznym ta oczywista bariera zostaje zakwestionowana. To, co z zewnątrz jest spostrzeżeniem, wewnątrz doświadczenia staje się transmisją, wtargnięciem albo sterowaniem. Współczesna psychopatologia opisuje podobne zjawiska w kategoriach urojeń oddziaływania, doświadczeń kontroli, nasyłania czy odbierania myśli oraz zaburzeń poczucia sprawstwa. Nie trzeba przyjmować całego aparatu metapsychologicznego Steinera, aby dostrzec, że jednym z podstawowych dramatów psychozy może być destabilizacja granicy pomiędzy „moje" i „cudze".

Steinerowska teoria nadaje temu procesowi dodatkowy wymiar: penetracja przez spojrzenie zostaje powiązana z upokorzeniem.

Człowiek nie tylko jest obserwowany; zostaje zobaczony w takim stanie, w jakim za wszelką cenę pragnąłby pozostać niewidoczny. W zdrowej relacji obserwator może widzieć słabość i zachować troskę. W świecie prześladowczym obserwator dostrzega słabość po to, aby ją wykorzystać. Tu pojawia się różnica między wstydem a upokorzeniem. Wstyd może powstać nawet bez realnie wrogiego świadka. Upokorzenie wymaga natomiast fantazji albo doświadczenia intencjonalnej degradacji. Drugi człowiek nie jest już tylko tym, przed kim „źle wypadłem"; jest tym, kto pragnie uczynić mnie małym. Pojęcie „morderstwa duszy" – Seelenmord kondensuje ten lęk w najbardziej radykalnej postaci. W materiale źródłowym zostaje ono zrekonstruowane jako fantazja działania obcego podmiotu zmierzającego do zawłaszczenia, degradacji i zniszczenia istoty tożsamości Schrebera. Nie chodzi więc o zwykłą obawę przed krytyką.

„Morderstwo duszy" oznacza katastrofę relacyjną, w której cudza intencja ma prawo przeniknąć granicę podmiotu, użyć go dla własnych celów i pozostawić bez autonomicznego centrum. Jest to skrajny obraz utraty sprawstwa: nie tylko moje ciało podlega cudzej władzy, ale również samo znaczenie tego ciała i tego, kim jestem, zostaje określone przeze mnie coraz mniej.

Od lęku przed opinią do lęku o istnienie

Zjawisko to pozwala rozróżnić dwa poziomy lęku przed drugim człowiekiem. Na poziomie neurotycznym pytanie brzmi: „co on o mnie pomyśli?". W sferze głęboko narcystycznej brzmi ono raczej: „czy jego pogarda dowiedzie, że jestem niczym?". W psychozie lęk ten przybiera wreszcie postać pytania o to, czy działanie drugiego może go dosłownie przekształcić, zawładnąć nim lub unicestwić.

Nie są to trzy stopnie jednej skali klinicznej, lecz jakościowo odmienne sposoby organizacji doświadczenia. Łączy je jednak problem granicy między self a obserwatorem. Im trudniej utrzymać tę granicę, tym bardziej spojrzenie przestaje być jedynie nośnikiem opinii drugiego, a staje się siłą kształtującą samą ontologię podmiotu. Najbardziej spektakularnym polem tej katastrofy jest u Schrebera ciało.

Doświadczenie własnej cielesności ulega tu przekształceniom, które w potocznym języku trudno opisać bez utraty ich psychotycznej swoistości. Pojawiają się wizje transformacji, oddziaływania na narządy, deformacji i feminizacji. Kluczowym motywem jest Entmannung – tłumaczone jako „odmężenie", „emasculation" lub „unmanning". O ile dla Freuda przemiana w kobietę stanowiła

centralny element interpretacji libidinalnej, o tyle Steiner przesuwa akcent ku upokorzeniu, zależności i upadkowi narcystycznej organizacji. Materiał źródłowy przedstawia odmężenie jako moment, w którym symboliczne „szaty" ochronne zostają zerwane, a podmiot wystawiony zostaje na widok w stanie skrajnej bezbronności. Wymaga to w tym miejscu szczególnej ostrożności pojęciowej.

Wielkościowość i bezwstyd jako mechanizmy odzyskiwania godności

Feminizacja w urojeniowym systemie Schrebera nie może być współcześnie interpretowana poprzez proste utożsamienie kobiecości z niższością czy pasywnością. Byłoby to powtórzeniem historycznego stereotypu, a nie jego analizą. Kluczowe jest to, co kobiecość i „odmężnienie" znaczyły w konkretnym systemie fantazmatycznym Schrebera oraz w kulturze jego epoki. Dla niego przemiana była częścią doświadczenia oddania ciała cudzej władzy, seksualnego wykorzystania, utraty dotychczasowej pozycji i podporządkowania boskiemu planowi.

Współczesne analizy pokazują, że motyw ten doczekał się wielu odczytań: psychoanalitycznych, kulturowych, prawnych, queerowych i historycznych. Jednoznaczne sprowadzenie go do pojedynczego konfliktu seksualnego zubażyłoby materiał. Najbardziej interesujący jest proces, w którym to, co początkowo przeżywane jako degradacja, zostaje włączone w wielkościowy system zbawczy. Schreber nie pozostaje jedynie ofiarą przemiany.

W toku reorganizacji urojenia jego feminizacja nabiera kosmicznego znaczenia: staje się elementem koniecznej misji, poprzez którą ma dojść do odnowienia świata. Psychologicznie oznacza to transformację pozycji biernego, upokorzonego obiektu w pozycję osoby wybranej. Nie znosi to zależności – przeciwnie, zależność od Boga staje się absolutna – ale zmienia jej znaczenie. Jeśli muszę zostać podporządkowany, mogę przeżyć to nie jako dowód swojej nicości, lecz jako znak nadzwyczajnej roli. Wielkościowość rekonstruuje godność tam, gdzie doświadczenie psychotyczne wcześniej ją rozbiło. Wielkościowość i upokorzenie tworzą zatem układ wzajemnych transformacji. W psychologii potocznej traktuje się je jako przeciwieństwa: człowiek albo uważa się za wielkiego, albo czuje się poniżony. W klinice narcystycznej trafniej jest widzieć w nich dwa bieguny tego samego problemu regulacji wartości self. Jeżeli zwyczajność jest nie do zniesienia, pozostają dwie skrajności: bycie kimś wyjątkowym albo bycie kimś skrajnie zdegradowanym. W obu przypadkach podmiot znajduje się poza przeciętnością. Wielkościowość może więc pojawić się właśnie po upokorzeniu, ponieważ pozwala odzyskać to, co ono zniszczyło: wyjątkową pozycję wobec świata. Podobny paradoks dotyczy bezwstydu.

Schreber publikuje najbardziej intymne, cielesne i społecznie kompromitujące elementy własnego doświadczenia. Z perspektywy mieszczańskiej kultury początku XX wieku taki akt musiał mieć charakter radykalnej ekspozycji. Można by go uznać za dowód braku wstydu, jednak Steiner proponuje subtelniejszą interpretację: bezwstydność może być obroną przed nieznośnym wstydem. Materiał źródłowy ujmuje tę tezę wprost, traktując publiczne ujawnienie fizjologicznych i seksualnych elementów psychozy jako próbę odzyskania kontroli nad spojrzeniem obserwatora. Mechanizm ten zasługuje na rozwinięcie, gdyż wykracza daleko poza przypadek Schrebera.

Kto sam ujawnia to, czym mógłby zostać zawstydzony, częściowo odbiera drugiemu władzę demaskowania. Skandaliczna autoprezentacja może być próbą wyprzedzenia wrogiego spojrzenia. Jeśli to ja pierwszy pokazuję to, co miałeś odkryć, zmniejszam twoją przewagę. Jeśli sam nazywam się tym, czym chciałeś mnie obrazić, przekształcam przynajmniej część biernego upokorzenia w czynne działanie. W umiarkowanych formach podobny mechanizm dostrzegamy w autoironii, prowokacyjnym eksponowaniu własnej odmienności czy świadomym łamaniu konwencji. Nie oznacza to, że wszystkie takie zachowania są patologiczne; ich funkcja zależy od kontekstu.

Strukturalne podobieństwo polega na możliwości przekształcenia „zostałem obnażony” w „sam się pokazałem”. U Schrebera proces ten osiąga skrajność, ponieważ obiektem ekspozycji staje się ciało pozbawione prywatności. W notatkach szczególne miejsce zajmują fizjologiczne „skandale”: motywy wypróżniania, manipulowania funkcjami ciała, wyśmiewania i ingerowania w najbardziej elementarne czynności. Psychoanalitycznie można widzieć w tym regresję ku obszarom, w których zależność od opiekuna i społeczna regulacja ciała były pierwotnie wyjątkowo silne. Dziecko jest karmione, myte, ubierane i obserwowane podczas nabywania kontroli nad wydalaniem; autonomia cielesna powstaje stopniowo. Dlatego kontrola tych funkcji może w późniejszej fantazji stać się nośnikiem znaczeń związanych z dominacją, bezradnością, czystością i wstydem. Nie byłoby jednak naukowo defensywne twierdzić, że takie treści psychotyczne można bezpośrednio „wyjaśnić” konkretnymi praktykami wychowawczymi ojca Schrebera. Daniel Gottlob Moritz Schreber rzeczywiście był lekarzem i propagatorem rygorystycznych metod wychowania fizycznego oraz urządzeń służących korygowaniu postawy. Źródła historyczne potwierdzają autorytarny charakter części jego programu, a późniejsi autorzy, zwłaszcza William Niederland i Morton Schatzman, uczynili z tego fundament interpretacji psychozy syna. Związek przyczynowy jest jednak znacznie bardziej problematyczny.

Istnieją opracowania historyczno-psychiatryczne kwestionujące możliwość wyprowadzenia psychozy Schrebera bezpośrednio z ojcowskiego „drylu”. Można zatem stwierdzić, że biografia ojca dostarcza materiału kulturowego i relacyjnego istotnego dla interpretacji, lecz nie dowodzi etiologii choroby syna. To rozróżnienie pozwala zachować najbardziej wartościową część hipotezy bez

przekształcania jej w psychobiograficzny determinizm. Wewnętrzny świat człowieka nie jest mechanicznym odciskiem praktyk rodzicielskich. Z drugiej strony doświadczenia władzy, cielesnej dyscypliny, zawstydzania i kontroli mogą dostarczać form, za pomocą których później organizowane są konflikty. W przypadku Schrebera szczególnie interesujące jest więc nie pytanie: „czy ojciec spowodował psychozę?", lecz: dlaczego fantazje prześladowcze przyjęły właśnie język kontroli ciała, spojrzenia, podporządkowania, męskości i prawomocnego autorytetu?

Upokorzenie jako paranoidalna obrona przed winą

To pytanie otwiera szersze pole do interpretacji. Materiał źródłowy rozwija ten wątek poprzez obraz ojca jako wewnętrznego obserwatora, którego spojrzenie wymaga doskonałości i nie toleruje słabości. Parabola orła zmuszającego potomstwo do patrzenia w słońce służy tu za figurę narcystycznego testu: prawdziwy potomek ma dowieść swojej wartości zdolnością wytrzymania spojrzenia, przed którym nie wolno mrugnąć. Bez względu na to, jak oceniać historyczną genezę tej interpretacji, jej struktura kliniczna pozostaje czytelna.

W takim systemie autorytet nie mówi: "spróbuj, możesz się pomylić". Mówi: "udowodnij, że zasługujesz na istnienie". Granica między wymaganiem a zagrożeniem staje się płynna, co prowadzi wprost do koncepcji ego-destrukcyjnego superego. W swojej dojrzałej postaci superego nie musi być jedynie karzącą policją umysłu; może uczestniczyć w kształtowaniu wartości, odpowiedzialności i zdolności do oceny własnych działań. Jednak w organizacji patologicznej funkcja ta ulega perwersji.

Ocena zostaje tu oddzielona od możliwości naprawy. Podmiot nie otrzymuje informacji: "zawiodłeś w tej sprawie", lecz komunikat totalny: "jesteś godny pogardy". Wina może prowadzić do reparacji, ponieważ dotyczy związku między czynem a skutkiem. Wstyd totalny niszczy natomiast samego wykonawcę tych reparacji. Jeśli „ja" jest postrzegane jako zepsute, znika punkt, z którego można cokolwiek naprawić.

Z tego powodu Steiner traktuje upokorzenie jako możliwą obronę przed winą. Teza ta brzmi początkowo paradoksalnie: dlaczego ktoś miałby wybierać upokorzenie, skoro jest ono tak bolesne? Odpowiedź tkwi w strukturze pozycji paranoidalnej. W upokorzeniu zło rezyduje przede wszystkim w prześladowcy. To on niszczy, on sprawuje niesprawiedliwą władzę i pragnie degradacji podmiotu. W poczuciu winy człowiek musi natomiast uznać, że sam posiada agresję i mógł zranić obiekt, który jednocześnie kocha. Materiał źródłowy określa wstyd i upokorzenie mianem "paranoidalnej obrony przed winą": pozostanie ofiarą wrogiego spojrzenia może być psychicznie łatwiejsze niż przyjęcie odpowiedzialności za własną destrukcyjność.

Nie oznacza to jednak, że ofiary realnej przemocy należy psychologizować jako osoby „broniące się przed winą". To rozróżnienie jest bezwzględnie konieczne. W psychiatrii i psychoterapii istnieje stałe ryzyko, że język psychodynamiczny zostanie użyty do zanegowania realnego nadużycia: pacjent opisuje krzywdę, a terapeuta interpretuje ją jako projekcję. Taka praktyka byłaby niebezpieczna zarówno epistemicznie, jak i etycznie. Model Steinera ma sens tylko wtedy, gdy analizujemy sposób organizowania doświadczenia, a nie automatycznie unieważniamy realność wydarzeń. Człowiek może być rzeczywiście skrzywdzony i jednocześnie wykorzystywać urazę jako schronienie; może też błędnie przypisywać wrogą intencję tam, gdzie jej nie ma.

Asymetria władzy i walka o autonomię pacjenta

Klinicysta powinien rozróżniać te poziomy, zamiast wybierać jedną, wygodną teorię. Problem ten uwidacznia się szczególnie w relacji Schrebera z Paulem Flechsigiem, któremu pacjent przypisywał centralną rolę w swoim prześladowczym systemie.

Późniejsza literatura próbowała rozstrzygnąć, czy zachowanie Flechsiga mogło przyczynić się do eskalacji doświadczeń Schrebera. Badania historyczne, opierające się na rekonstrukcji dokumentacji leczenia, są jednak ostrożniejsze niż niektóre interpretacje psychoanalityczne: wskazują one, że praktyki lekarza mieściły się w ówczesnym paradygmacie psychiatrii organicznej, choć z dzisiejszej perspektywy były dalece niewystarczające. Nie można zatem uznać późniejszej fantazji prześladowczej za prosty zapis realnego sadyzmu lekarza. Z punktu widzenia psychodynamiki kluczowe jest jednak to, że lekarz staje się dla Schrebera figurą dysponującą wiedzą i władzą, zdolnością obserwacji oraz możliwością decydowania o jego losie. Instytucja psychiatryczna radykalizuje naturalną asymetrię relacji lekarz-pacjent. Hospitalizowany pacjent nie jest bowiem tylko leczony; jest on obserwowany, klasyfikowany, opisywany w dokumentacji i poddawany decyzjom dotyczącym jego wolności oraz kompetencji.

W przypadku Schrebera wymiar ten nabiera dodatkowego, prawniczego paradoksu. Wybitny jurysta, zawodowo uczestniczący w systemie instytucjonalnej oceny innych, sam staje się przedmiotem oceny psychiatrycznej i prawnej. Człowiek przyzwyczajony do wydawania wyroków musi teraz walczyć o to, by jego własny sąd o sobie uznano za wystarczająco racjonalny. Ta biograficzna asymetria czyni jego przypadek wyjątkowym laboratorium problemu kto ma prawo określać rzeczywistość drugiego człowieka. Schreber pozostaje w sferze psychozy, a jednocześnie potrafi skutecznie argumentować w sprawie swoich praw.

Ostatecznie doprowadza to do uchylenia kurateli i odzyskania znacznej autonomii. Analiza jego przypadku pokazuje, że trwanie w urojeniach nie wyklucza automatycznie zdolności do

podejmowania racjonalnych decyzji dotyczących własnego życia. Dla współczesnej psychiatrii jest to lekcja niezwykle aktualna: diagnoza ciężkiego zaburzenia psychicznego nie oznacza globalnej utraty kompetencji we wszystkich dziedzinach funkcjonowania.

W tym kontekście „bycie widzianym" zyskuje wymiar polityczny i prawny. Widzialność pacjenta psychiatrycznego może być formą ochrony, umożliwiając rozpoznanie cierpienia i udzielenie pomocy, ale może też oznaczać utratę prywatności i podporządkowanie jego narracji narracji instytucjonalnej. Medycyna nie może zrezygnować z diagnozy, lecz musi mieć świadomość, że jest ona aktem o konsekwencjach społecznych. Goffmanowska socjologia instytucji totalnych, Foucaultowska analiza wiedzy i władzy oraz współczesna bioetyka autonomii opisują inne poziomy problemu niż Steiner, lecz spotykają się z nim w jednym punkcie: obserwacja nigdy nie jest neutralna, gdy obserwator posiada realną możliwość działania na obserwowanego.

Pisanie i urojenia jako narzędzia odzyskiwania podmiotowości

Historia Schrebera pozwala wyjść poza ramy wąskiej psychopatologii, gdyż jego dramat ujawnia cztery formy władzy spojrzenia. Pierwszą jest władza psychotycznego prześladowcy, który rzekomo przenika ciało i self. Drugą – władza uwewnętrznionego superego, przed którym nie ma ucieczki. Trzecią stanowi realna władza lekarza i instytucji nad statusem pacjenta.

Czwartą zaś jest władza samego Schrebera jako autora. Publikując własne doświadczenia, częściowo odwraca on relację zależności, zmuszając psychiatrów, prawników i późniejszych psychoanalityków do oglądania świata jego oczami. Pamiętnik przestaje być jedynie dokumentem choroby; staje się aktem odzyskiwania pozycji podmiotu w sytuacji, gdy autor wielokrotnie traktowany był jako przedmiot cudzej obserwacji. Pisanie było dla Schrebera szczególną formą kontrspojrzenia. Zamiast pozostawać wyłącznie opisanym przez psychiatrię, sam opisuje psychiatrię. Zamiast być obiektem dokumentacji, tworzy zapis bardziej wpływowy niż większość klinicznych akt jego epoki. Zamiast podlegać cudzej interpretacji, przedstawia własny system znaczeń, zmuszając kolejne pokolenia do konfrontacji z nim.

Nie oznacza to jednak, że pisanie wyleczyło go z psychozy. Oznacza raczej, że nawet w stanie psychozy można odzyskiwać pewną przestrzeń narracyjnej sprawczości. Ta obserwacja prowadzi do istotnego rozróżnienia między sprawstwem a zdrowiem psychicznym: człowiek może podejmować działania zwiększające poczucie podmiotowości, które jednocześnie utrwalają patologiczny system interpretacyjny. System urojeniowy Schrebera mógł porządkować chaos i nadawać życiu sens, lecz

nie stał się przez to adekwatnym opisem rzeczywistości. Podobnie schronienie psychiczne może chronić przed rozpadem, choć jednocześnie blokuje rozwój.

Problem kliniczny nie sprowadza się zatem do prostego podziału mechanizmów na „dobre" i „złe". Ten sam mechanizm może być ratunkiem w jednej fazie i więzieniem w kolejnej. Właśnie tę ambiwalencję należy zachować, mówiąc o bezwstydzie, wielkościowości czy paranoidalnym uporządkowaniu świata. Ich destrukcyjność jest oczywista, gdy prowadzą do utraty testowania rzeczywistości, zerwania relacji czy niemożności uczenia się. Jednak w momencie psychicznej katastrofy mogą one pełnić funkcję stabilizującą. Leczenie nie powinno więc polegać na brutalnym odbieraniu pacjentowi jego konstrukcji, zanim możliwe stanie się wypracowanie dojrzalszego sposobu regulowania doświadczenia. Usunięcie schronienia bez zbudowania alternatywy może oznaczać ponowne wystawienie podmiotu na tę samą rozpacz, przed którą schronienie zostało wzniesione. W tym punkcie Schreber powraca do głównej teorii artykułu.

Prześladowanie jako mechanizm obronny przed lękiem przed zależnością

Przypadek graniczny uwidacznia mechanizmy, które w mniej ekstremalnych formach spotykamy w terapii pacjentów narcystycznych: dominacja może stać się lekarstwem na bezradność, a prześladowanie okazuje się psychicznie łatwiejsze do zniesienia niż zależność. Gdy drugi posiada przewagę, podmiot próbuje przekształcić relację w walkę o władzę, gdyż w walce wciąż istnieje sprawstwo. Można zwyciężyć, pokonać przeciwnika lub przynajmniej go oskarżyć. W zależności trzeba natomiast uznać własną potrzebę wobec osoby autonomicznej i niekontrolowalnej. Z tej perspektywy "morderstwo duszy" jest skrajną fantazją na temat tego, co zależność mogłaby oznaczać: całkowite podporządkowanie drugiemu. Jeśli tak przeżywana jest relacja, zrozumiałe staje się, dlaczego przyjmowanie opieki bywa straszniejsze niż konflikt. Pomoc nie jest wtedy pomocą, lecz początkiem zawłaszczenia. Czułość przestaje być bezpiecznym doświadczeniem bliskości, a staje się momentem, w którym obrona zostaje rozbrojona.

Wiedza lekarza nie jawi się jako zasób, lecz jako dowód hierarchii; współpraca nie oznacza wzajemności, lecz kapitulację. W lżejszej organizacji psychicznej ten sam wzorzec może pojawić się bez urojeń. Pacjent doświadcza interpretacji jako poniżenia, pytań jako przesłuchania, empatii jako litości, a troski jako próby podporządkowania. Próbuje więc dewaluować analityka, udowodnić jego niewiedzę, przyłapać go na błędzie lub doprowadzić do sytuacji, w której terapeuta straci panowanie. Nie chodzi tu jednak wyłącznie o agresję.

Uczynienie analityka bezradnym sprawia, że relacja staje się psychicznie bezpieczniejsza – to już nie pacjent jest mały i zależny. Przypadek Schrebera przygotowuje zatem grunt pod kolejną fazę analizy: spojrzenie przechodzi w dominację, a ta w problem zależności. Pytanie "kto kogo widzi?" zaczyna oznaczać "kto ma przewagę?". Pytanie "kto wie?" przekształca się w „kto ma władzę?". Najbardziej niebezpieczne staje się pytanie "kto kogo potrzebuje?", ponieważ ujawnia asymetrię, której narcystyczna organizacja psychiczna usiłuje za wszelką cenę zaprzeczyć. To właśnie tutaj kliniczny przypadek psychotyczny spotyka się z codzienną dynamiką narcystycznego impasu. Schreber pokazuje w radykalnym powiększeniu, że jeśli cudze spojrzenie zostanie przeżyte jako siła zdolna zawłaszczyć self, jedynym bezpiecznym rozwiązaniem wydaje się podporządkowanie obserwatora, ucieczka przed nim lub zbudowanie świata, w którym jego władza zostanie odwrócona. Bardziej zintegrowana psychika pozwala na inne rozwiązanie: akceptację tego, że drugi widzi, posiada wiedzę i bywa potrzebny, pozostając przy tym odrębnym – bez czynienia z tej różnicy aktu tyranii czy dowodu własnej niższości. Otwiera to kolejny problem: czułość i poprawa jako zagrożenie dla narcystycznego porządku. O ile Schreber obrazuje katastrofalny biegun penetracji i dominacji, o tyle proces analityczny ujawnia subtelniejszy paradoks.

Pacjent może znieść wrogość analityka łatwiej niż jego życzliwość; z wrogiem można walczyć, dobro natomiast trzeba przyjąć. Można triumfować nad prześladowcą, lecz by skorzystać z troski, należy przyznać, że jest ona potrzebna. W tym miejscu psychodynamika wstydu przechodzi w psychodynamikę czułości, a spór o spojrzenie staje się sporem o to, czy zależność musi oznaczać upokorzenie.

> Czy możliwe jest zatem leczenie, które nie zaczyna się od brutalnego zburzenia urojeniowych murów, lecz od uznania ich za jedyne dostępne schronienie przed rozpaczą? Prawdziwym wyzwaniem klinicznym pozostaje pytanie, czy pacjent potrafi zaryzykować przyjęcie czułości i troski, które wymagają przyznania się do bezradności. W świecie, gdzie zależność jest tożsama z upokorzeniem, życzliwość drugiego człowieka może okazać się bardziej przerażająca niż jego wrogość.

Inspiracje

[1] "Seeing and Being Seen" John Steiner

John Steiner (ur. 1934) to wybitny brytyjski psychiatra i psychoanalityk, powszechnie uznawany za czołowego współczesnego myśliciela postkleinowskiego. Jest analitykiem szkoleniowym i superwizorem w Brytyjskim Towarzystwie Psychoanalitycznym i przez wiele lat pracował jako konsultant psychoterapeutyczny w klinice Tavistock w Londynie. Steiner jest najbardziej znany z sformułowania koncepcji „psychicznych wyciszeń" i „patologicznych organizacji osobowości", które wyjaśniają sztywne systemy obronne, za pomocą których pacjenci unikają zewnętrznej rzeczywistości i wewnętrznego konfliktu między postawą paranoidalno-schizoidalną a depresyjną. Jego praca kliniczna znacząco pogłębiła psychoanalityczne rozumienie impasów terapeutycznych, wstydu, upokorzenia oraz subtelnej dynamiki między interpretacjami skoncentrowanymi na pacjencie a interpretacjami skoncentrowanymi na analityce. W 2016 roku Steiner otrzymał międzynarodową Nagrodę Sigourney za wybitny wkład w psychoanalizę.

John Steiner *(born 1934) is a prominent British psychiatrist and psychoanalyst, widely recognized as a leading contemporary post-Kleinian thinker. He is a Training and Supervising Analyst at the British Psychoanalytical Society and served for many years as a Consultant Psychotherapist at the Tavistock Clinic in London. Steiner is best known for formulating the concept of 'psychic retreats' and 'pathological organizations of the personality,' which explains the rigid defensive systems through which patients avoid external reality and internal conflict between the paranoid-schizoid and depressive positions. His clinical work significantly advanced psychoanalytic understanding of therapeutic impasses, shame, humiliation, and the subtle dynamics between patient-centred and analyst-centred interpretations. In 2016, Steiner was awarded the international Sigourney Award for his outstanding contributions to psychoanalysis.*

British Psychoanalytical Society

Literatura uzupełniająca

Książki

Literatura pokrewna (Google Scholar):

[1] "Memoirs of My Nervous Illness"

Daniel Paul Schreber

[2] **"psychoanalysis"**

Sigmund Freud

[3] **"A General Introduction to Psychoanalysis / Sigmund Freud (transl. G. Stanley Hall, 1920)"**

Sigmund Freud

[4] **"The Psychopathology of Everyday Life"**

Sigmund Freud

Penguin UK | ISBN: 9780141184036

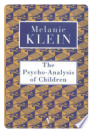

[5] **"The psycho-analysis of children"**

Melanie Klein

Random House | ISBN: 9781446476413

[6] **"Dick's case study"**

Melanie Klein

[7] **"Envy and Gratitude, and Other Essays"**

Melanie Klein

Chatto & Windus

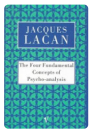

[8] **"The Four Fundamental Concepts of Psychoanalysis"**

Jacques Lacan

ISBN: 9780099225515

[9] **"Seminars of Jacques Lacan"**

Jacques Lacan

[10] **"Écrits"**

Jacques Lacan

[11] **"Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings"**

Erving Goffman

Greenwood Publishing Group | ISBN: 9780313223907

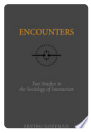

[12] **"Encounters: Two Studies in the Sociology of Interaction – Fun in Games & Role Distance"**

Erving Goffman

Ravenio Books

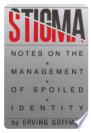

[13] "Stigma: Notes on the Management of Spoiled Identity"

Erving Goffman

Simon and Schuster | ISBN: 9781439188330

[14] "Ceci n'est pas une pipe"

Michel Foucault

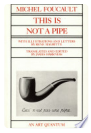

[15] "This is Not a Pipe"

Michel Foucault

Univ of California Press | ISBN: 9780520042322

[16] "The birth of biopolitics: lectures at the Collège de France, 1978-79"

Michel Foucault

Springer | ISBN: 9780230594180

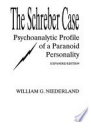

[17] "The Schreber Case"

William G. Niederland

2013 | Routledge | ISBN: 9781317758440

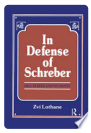

[18] "In Defense of Schreber"

Henry Zvi Lothane

2019 | Routledge | ISBN: 9781317737216

[19] "Freud's Schreber Between Psychiatry and Psychoanalysis"

Thomas Dalzell

2018 | Routledge | ISBN: 9780429914072

[20] "FREUDS SCHREBER BETWEEN PSYCHIATRY & PSY"

THOMAS DALZELL

2019 | ISBN: 9780367107185

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "My Own Private Germany. Daniel Paul Schreber's Secret History of Modernity"

Nina Zimnik, Éric L. Santner, Daniel Paul Schreber

1998 | The German Quarterly | DOI: 10.2307/407743

Google Scholar

[2] **"Mémoires d'un malade des nerfs (Le Président Schreber) - Chapitres XIII et XIV"**
Daniel Paul Schreber
1973 | Le Coq-héron | DOI: 10.3406/coqhe.1973.2205
Google Scholar

[3] **"Daniel Schreber, Mémoires d'un malade des nerfs. Chapitre IX"**
Daniel Paul Schreber
1973 | Le Coq-héron | DOI: 10.3406/coqhe.1973.2511
Google Scholar

[4] **"Notes On Some Schizoid Mechanisms 1"**
Melanie Klein
2018 | DOI: 10.4324/9780429473661-9
Google Scholar

[5] **"Notes on some schizoid mechanisms*"**
Melanie Klein
2018 | DOI: 10.4324/9780429475924-16
Google Scholar

[6] **"Love, Guilt and Reparation & Other Works, 1921-1945"**
Melanie Klein
1975 | Medical Entomology and Zoology
Google Scholar

[7] **"PSYCHIATRIC DISORDERS AMONG PERSECUTION VICTIMS"**
William G. Niederland
1964 | The Journal of Nervous and Mental Disease | DOI: 10.1097/00005053-196411000-00006
Google Scholar

[8] **"PSYCHIATRIC DISORDERS AMONG PERSECUTION VICTIMS. A CONTRIBUTION TO THE UNDERSTANDING OF CONCENTRATION CAMP PATHOLOGY AND ITS AFTER-EFFECTS."**
William G. Niederland
1964 | PubMed
Google Scholar

[9] **"Narcissistic EGO Impairment in Patients with Early Physical Malformations"**

William G. Niederland

1965 | The Psychoanalytic Study of the Child | DOI: 10.1080/00797308.1965.11823248

Google Scholar

[10] **"Schreber: Father and Son"**

William G. Niederland

1959 | The Psychoanalytic Quarterly | DOI: 10.1080/21674086.1959.11926132

Google Scholar

[11] **"Soul murder: persecution in the family"**

Morton Schatzman

1973 | Medical Entomology and Zoology

Google Scholar

[12] **"Lucid dreaming: Correspondence between dreamed and actual events in one subject during rem sleep"**

Peter B. C. Fenwick, Morton Schatzman, Alan Worsley, Joan Adams, Sonya Stone

1984 | Biological Psychology | DOI: 10.1016/0301-0511(84)90056-5

Google Scholar

[13] **"Paranoia or Persecution: The Case of Schreber"**

Morton Schatzman

1971 | Family Process | DOI: 10.1111/j.1545-5300.1971.00177.x

Google Scholar

[14] **"Die Angst vor dem Vater: Langzeitwirkung einer Erziehungsmethode ; eine Analyse am Fall Schreber"**

Morton Schatzman, Nils Thomas Lindquist

1978 | Rowohlt eBooks

Google Scholar

[15] **"Asylums: Essays on the Social Situation of Mental Patients and Other Inmates."**

Harold W. Pfautz, Erving Goffman

1962 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2090043

Google Scholar

[16] **"Power/Knowledge: Selected Interviews and Other Writings 1972-1977"**

Michel Foucault, Colin Gordon

1980

Google Scholar

[17] **"The Subject and Power"**

Michel Foucault

1982 | Critical Inquiry | DOI: 10.1086/448181

Google Scholar

[18] **"The Archaeology of Power"**

Stanley Cohen, Michel Foucault

1978 | Contemporary Sociology | DOI: 10.2307/2065008

Google Scholar

[19] **"Power/Knowledge"**

Michel Foucault

2020 | The New Social Theory Reader | DOI: 10.4324/9781003060963-10

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[20] **"Seeing and Being Seen"**

John Steiner

2011 | DOI: 10.4324/9780203806364

Google Scholar

[21] **"Turning A Blind Eye"**

John Steiner

2018 | DOI: 10.4324/9780429478673-5

Google Scholar

[22] **"The unbearability of being feminine 1"**

John Steiner

2020 | DOI: 10.4324/9781003030508-6

Google Scholar

[23] "Introduction"
John Steiner
2020 | DOI: 10.4324/9781003030508-0
Google Scholar

[24] "Learning from Don Quixote 1"
John Steiner
2020 | DOI: 10.4324/9781003030508-9
Google Scholar

[25] "Lecture 1: Guiding principles"
Melanie Klein, John Steiner
2016 | DOI: 10.4324/9781315674483-10
Google Scholar

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 65a1f9ae-cc51-4cd3-9192-96e3fb3c8547